

Czy mediacja Łukaszenki zakończyła pucz w Rosji?

25 czerwca 2023

Na horyzoncie rosyjskiej polityki wyłoniło się niespodziewane rozwiązanie. Bunt Jewgienija Prigożyna, właściciela Grupy Wagnera, przeciwko rosyjskiej armii, który rozpoczął się po ataku rakietowym na obóz Wagnera na Ukrainie, został rozwiązany dzięki mediacji Aleksandra Łukaszenki, prezydenta Białorusi.



Konflikt rozgorzał, gdy Prigożyn oskarżył rosyjskiego ministra obrony, Siergieja Szojgu, o zlecenie ataku rakietowego na obóz Wagnera na Ukrainie, co spowodowało śmierć 2000 jego żołnierzy. Prigożyn zapowiedział, że jego siły ukarzą Szojgu i wezwał rosyjskie siły do niestawiania oporu, grożąc „zniszczeniem” każdego, kto spróbuje ich zatrzymać.

Prigożyn, który zasłynął jako „kucharz Putina” z powodu swoich powiązań z rosyjskim prezydentem, kontroluje Grupę Wagnera, prywatną firmę wojskową, która zyskała złą reputację za swoją brutalność na całym świecie. Grupa ta walczyła w imieniu Rosji w konflikcie na Ukrainie, gdzie Prigożyn rekrutował więźniów, oferując im ułaskawienie w zamian za służbę na liniach frontu.

Konflikt między Prigożynem a rosyjskim rządem prowadził do poważnej destabilizacji. Prigożyn wysłał swoje siły do rosyjskiego miasta Rostów nad Donem i wezwał do zbrojnego buntu przeciwko ministerstwu obrony. Jednak interwencja Łukaszenki pomogła rozwiązać sytuację.

Według senatora Marco Rubio, republikańskiego polityka i wiceprzewodniczącego senackiej komisji ds. wywiadu, Grupa Wagnera, najemnicy pod wodzą Jewgienija Prigożyna, mogą

wycofywać się z obszarów wokół Moskwy. Rubio uważa, że ten ruch ma miejsce w związku z prawdopodobnym zastąpieniem obecnego ministra obrony Rosji, Siergieja Szojgu, oraz szefa Sztabu Generalnego, generała Walerija Gierasimowa, przez osoby lojalne wobec Prigożyna.

Szojgu i Gierasimow od dłuższego czasu krytykowani są za prowadzenie rosyjskiej wojny z Ukrainą przez Prigożyna, który jest właścicielem Grupy Wagnera. Rubio sugeruje, że taka zmiana w rosyjskiej strukturze władzy uczyni Prigożyna „najsilniejszym człowiekiem w Rosji”. Dodatkowo Rubio zauważa, że obecna sytuacja sprawia, że Rosja, będąca młodszym partnerem w antyamerykańskiej koalicji z Chinami, staje się znacząco słabsza i bardziej podatna na manipulacje.

Prigożyn wydał oświadczenie, w którym stwierdził, że jego najemnicy zaczynają odwrót, kierując się do obozów połowych, aby uniknąć dalszego konfliktu. Włodarze Mińska twierdzą, że odgrywają rolę mediatora w negocjacjach dotyczących gwarancji bezpieczeństwa dla najemników.

Prezydent Białorusi, Aleksander Łukaszenka, miał prowadzić rozmowy z Prigożynem na temat zatrzymania marszu najemników na Moskwę. Łukaszenka, zgodnie z oświadczeniem Mińska, działał we współpracy z prezydentem Rosji, Władimirem Putinem.

Tymczasem doniesienia o odwrocie Grupy Wagnera pojawiają się w kontekście meldunków o obecności najemników w obwodzie moskiewskim. Ocenia się, że oddziały, liczące około 5 tys. ludzi, znajdują się na terenach kilku obwodów Rosji, a niepotwierdzone informacje mówią o obecności najemników już w obwodzie moskiewskim. W odpowiedzi na te ruchy, wszystkie przeprawy przez Okę zostały zablokowane, a dodatkowe siły z innych regionów Rosji zostały przesunięte do Moskwy.

Kontekst tych zmian nie jest jeszcze jasny, ale przegrupowanie sił w Rosji wskazuje na możliwe przetasowania na najwyższych szczeblach władzy. Bez względu na wynik, sytuacja ta z

pewnością wpłynie na trudne relacje międzynarodowe Rosji, zwłaszcza z Ukrainą i Stanami Zjednoczonymi.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl

Uzupełnienie „Wołnych Mediów”

Z jednej strony mamy rosyjsko-białoruską propagandę, powieloną bezkrytycznie przez polskie media, iż pucz się skończył, z drugiej strony Pirogożyn nie potwierdził zakończenia puczu i dogadania się z Łukaszenką na swoich kanałach mediów społecznościowych. Informacje, iż pucz mógł być zaplanowaną inscenizacją [znajdziesz TUTAJ](#). Z drugiej strony ogłoszono właśnie, że u Pirogożyna znaleziono narkotyki (i złoto), więc może zostać uwięziony i skazany za ich posiadanie. Trzeba poczekać, aż sytuacja się wyklaruje – wtedy będzie wiadomo, o co chodziło i kto skorzystał.